

Proszę o wezwanie następnego świadka Sterna Joska.

Stern Josiek, lat 33., krawiec, wyzn. Mojżeszowe, w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypominam świadkowi obowiązek prawdomówności. Za fałszywe zeznania grozi kara więzienia do 5-ciu lat. Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka.

Prok. i obrona: Zwalniemy świadka od przysięgi.

Przew.: Świadek będzie zeznawał bez przysięgi, tym niemniej obowiązuje świadka ściśle obowiązek prawdomówności. Co świadek wie o poszczególnych oskarżonych ?

Św.: W dniu 17 sierpnia 1944 r. przybyłem do Gliwic, gdzie Lagerführerem był osk. Lättsch. Zachowywał się wobec nas bardzo brutalnie, nigdy słowa nie można było zrozumieć, tylko kopał nas

14-ty dzień rozprawy.

i uderzał trzcinką po głowie i po twarzy. Będąc kilka tygodni w lagrze przeprowadzał samowolnie selekcje: wysłał kilkadziesiąt ludzi, wśród których był mój brat i szwagier ^{do krematorium}. W kilka dni później oskarżony sam przychodził na przeglądy przy pracach. Gdy tylko przychodził, SS-mani, którzy byli jego podwładnymi, zaraz dawali nam znak, byśmy mocno pracowali, bo inaczej czeka nas zasłużona kara. Pewnego dnia w sobotę po pracy powiedział nam, że następnego dnia do pracy nie pójdziemy tylko odbędzie się apel. To był apel czystości. Oskarżony wyłapał jednego, którego uważał za brudnego, wyprowadził go za białą z drutów kolczastych i tam go rozstrzelał. Potem znów zjawił się na placu apelowym i zapytał kto razem z tym rozstrzelanym śpi na jednej pryczy. Jego brat nie zorientował się o co chodzi i zgłosił się, uznając że on tak samo musi być brudny jako jego brat, wyciągnął go i powtórzyła się ta sama scena. Odbyło się to w obecności wszystkich więźniów. Następnie odbywały się również selekcje i za każdym razem kilkadziesiąt ludzi zostało wysłanych ^{do krematorium}. Z końcem października lub początkiem listopada przyjechał inny Lagerführer, który już nie był taki okrutny. Wtedy oskarżony został Rapportführerem i jego funkcja polegała m.i. na oglądaniu nóg czy nie są brudne. Takie inspekcje przeprowadzał często w nocy, a gdy uważał, że jakiś więzień ma brudne nogi kazał mu wstawać i myć nogi, a nawet całe ciało.-

14 -ty dzień rozprawy

MT/ZD

72

6/1

Świadek : Pewnego razu zarządzono golenie głowy żyłką.

Ogolono nas do krwi. Nazajutrz przyszedł oskarżony , bił nas laską po głowie i mówił , wy psy macie za długie włosy.

W końcu zostałem wysłany z lagru.

Przew. : Świadek jest wolny.